Nro 200.

KURJER POLSKI

Wszystko dla wszystkich.

WARSZAWA
Środa dnia 30 Czerwca r. 1830.

Prenumerata miesięczna złp. 2 gr. 20.
Kwar. złp. 8. Nr pojedynczy gr. 5.

Wiadomości Krajowe

MOWA

NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA i KRÓLA
Miana przy zamknięciu sejmu Królestwa Polskiego dnia 28 czerwca 1830 roku.

REPREZENTANCI KRÓLESTWA POLSKIEGO!

Przechodząc prace teraźniejszego zgromadzenia waszego, powinszować wam naprzód winienem, szczęśliwéj jednomyślności, z jaką dopełniając życzenie dawniéj przez senat oświadczone, pozostawiliście pamiętny przykład wdzięczności narodowéj, dla Wskrzesiciela waszéj ojczyzny.

Dodatkowe przepisy do praw o hypotekach uznane zostały za potrzebne: te uchwaliliście.

Licznym sporom zapobieży się, i spokojność własności zapewnioną będzie prawem, które urządza używanie służebności pastwiska i wrębu.

Ukróciliście tułactwo, kładąc wszakże wolność osobistą pod rękojmią praw i form ich opiekuńczych.

Takie jest dobro, jakie z waszych obrad wynikło.

Senat, to piérwsze ciało Państwa, usprawiedliwił był całe moje zaufanie, przyjmując jednomyślnie projekt który zapobiegał w części, niedogodnościom uchwalonego w roku 1825 prawa, o nieważności małżeństwa i o rozwodzie.

Żałować wypada, iż Izba poselska osądziła przyzwoitém, projekt ten odrzucić i zachować tym sposobem rozporządzenie naruszające istotnie spokojność rodzin, zatrważające sumienia, i którego przejrzenia, najmocniejsze powody niezbędnie wymagają.

Rozmaite żądania wasze ściśle rozważane zostaną i dam wam poznać wyrzeczenia moje w ich względzie. Wyrzeczenia te, oparte będą na zasadach sprawiedliwości, porządku publicznego i ciągłéj troskliwości, z jaką, chociaż opodal od was, nie przestanę czuwać nad prawdziwém szczęściem waszém.

MOWA

JAŚNIE WIELMOŻNEGO HRABI ORDYNATA
ZAMOJSKIEGO
PREZESA SENATU
Przy zamknięciu sejmu dnia 28 czerwca 1830 roku.

NAJJAŚNIEYSZY KRÓLU,
PANIE NASZ MIŁOŚCIWY!
SZANOWNY SENACIE!
PRZEŚWIETNA IZBO POSELSKA!

Zbliżyła się godzina, w któréj Izby połączone składać mają u podnóżka Tronu Waszéj Królewskiéj Mości, Pana naszego Miłościwego, sprawę z swych czynności na obradach niniejszego Sejmu, do najwyższego ocenienia Pańskiego.

Wierny Senat Twojego Królestwa Polskiego Najjaśniejszy Panie, a Panie nasz Miłościwy, z najżywszą i pełną uszanowania wdzięcznością, ujrzał, że raczyłeś Wasza Królewska Mość łaskawie przychylić się do zaniesionéj przez nie-

go proźby, i rozkazałeś wnieść do Izb projekt względem wystawienia wspaniołomyślnemu ustawodawcy naszemu, nieśmiertelnéj pamięci Alexandrowi pomnika narodowego, wdzięczności Narodowéj. Skutek odpowiedział oczekiwaniu, kiedy w téj ważnéj sprawie tyczącéj się z tak bliska honoru narodowego, Senat sądził się być tłómaczem uczuć wszystkich mieszkańców Królestwa. Wniesiony projekt w téj mierze, nietylko jednomyślnością, lecz z największém uniesieniem w prawo zamienionym został.

Przyjęty projekt do prawa przez Izbę Poselską o włóczęgach i żebrakach, dobroczynne zamiary mający na względzie, przywrócenia na drogę moralności ludzi rozpuszczonych i często do popełnienia występków skłonnych, jako zaradzający w samém źródle téj klęsce postępującego stanu cywilizacji, z wdzięcznością przyjętym został przez Senat.

Projekt do prawa przyjęty przez Izbę Poselską, względem zmiany artykułu 127 prawa Sejmowego o hypotekach z r. 1818, oraz względem dowodów legitymacji przez świadków, znaczne ulepszenia w sobie mieszczący, przez Senat również przyjętym został.

Projekt do prawa względem służebności pastwiska i wrębu przez Poselską Izbę przyjęty, zaradzający niedogodnościom w używaniu tych praw doznawanym, podobnież przyjętym został przez Senat.

Projekt do prawa względem zmiany przepisów o nieważności małżeństwa, usuwający kolizje w wykonaniu téj części prawa r. 1825 wynikłe, przyjętym został przez Senat. W wniesieniu tego prawa, upatrywał wierny Senat Twój Najjaśniejszy Królu, dowód troskliwości Pańskiéj, w zapewnieniu wypełnienia obowiązków wyznania Ojców naszych, wyznania większéj części mieszkańców Królestwa Polskiego, kartą konstytucyjną nietylko zastrzeżonego, ale nadto pod szczególną opieką zostającego.

Z równą wdzięcznością, jak i uszanowaniem, słyszał Senat Najjaśniejszy Panie zapewnienie dane z ust Królewskich, przy otwarciu Obrad Sejmowych, względem wniesienia Prawa Skarbowego, które na niewątpliwych zasadach opierając przychody i wydatki krajowe, również stanie się każdego mieszkańca Królestwa, prawną zasłoną.

Tylą dowodami łaskawości i troskliwości Waszéj Królewskiéj Mości o dobro naszego kraju przejęty Senat, szczęśliwym sądzić się będzie, jeżeli w używaniu udzielonych mu obowiązków dobroczynnym W. K. M. Pana naszego Miłościwego zamiarom, ciągle i skutecznie odpowiadać zdoła.

GŁOS
JAŚNIE WIELMOZNEGO
JÓZEFA LUBOWIDZKIEGO
MARSZAŁKA IZBY POSELSKIEJ.

Na posiedzeniu Izb połączonych przy zamknięciu sejmu dnia 28 czerwca 1830 roku miany.

Najjaśniejszy Panie!

Królu i Panie nasz miłościwy!

Skończyliśmy nasze Prace, a Owoce ich przychodziemy złożyć u stóp Tronu Waszéj Cesarsko Królewskiéj Mości.

Niedawno nad grobem Monarchy, którego Najjaśniejszy Panie tak słusznie wspólnym naszym Dobroczyńcą nazywasz, łzy nasze zmieszaliśmy z Twojemi; teraz przez Sankcją Prawa któremiśmy pierwsze uchwalili, wpólnie z nami przeniesiesz Królu uczucia wdzięczności do późnych potomków. — Wzniesiony pomnik przypominając cnoty Alexandra, zachęcać ich będzie do poświęcenia się dla dobra ludzkości, dla dobra Kraju które On potężną dźwignął prawicą, i którego byt polityczny nadaném zasadniczém Prawem ustalił. —

Inne projekta do praw, któreśmy przyjęli, ściągające się do zmian w prawie hypoteczném, dotyczące włóczęgów i żebraków, tudzież służebności pastwiska i wrębu, przyniosą pożądane w prawodawstwie naszém ulepszenia.

Zdawało się w Izbie, iż nie mogła przyjąć projektów do praw o użytkowaniu lasów, i wzglę-

dem zmiany przepisów o unieważnieniu i rozłączeniu małżeństw. Pierwszy z nich dotyczył rozporządzeń, których nie zdawała się wymagać tymczasowa potrzeba i w ściśłém zostawał związku z ogólnemi kodexu przepisami o użytkowaniu, które przejrzenia i bliższego do kraju zastósowania potrzebować mogą. — Drugi wymagał rozbiorów, których krótkość czasu nie dozwalała; nie mogąc więc dostatecznie ocenić skutków nowych rozporządzeń w tym ważnym przedmiocie, Izba Poselska wolała pozostać przy dotychczasowém prawie, w przekonaniu nadto iż mądrość Twoja Najjaśniejszy Panie, usunąć potrafi przeszkody, które się w wykonaniu jego spotykać dały. — Najjaśniejszy Panie! Słyszeliśmy tylokrotnie wynurzone Twoje najlepsze chęci dla dobra kraju naszego, urzetelniłeś je licznemi Twemi dobrodziejstwy, sumienie nas przeświadcza, iż taż sama chęć dobra publicznego prowadziła nas w naszych obradach, nicdo naszego szczęścia nie brakuje, jak kiedy to Najjaśniejszy Panie uznając, przychylne serce i na dal zachować nam raczysz, a wdzięczni Polacy łask Twoich, Najjaśnieszy Panie, gotowi zawsze będą poświęcić życia i majątki za swego króla, prawa i ojczyznę.

N. Pani opuściła dnia wczorajszego stolicę o godzinie 9 zrana. Wyjechał także z Warszawy J. C. M. W. X. Michał.

Rada administracyjna królestwa potwierdziła zapis złp. 500 na utrzymanie nauczyciela przy szkółce elementarnéj w Łysobykach, przez xiędza Sebastjana Podlewskiego, nauczyciela szkółki w Kazimierzu uczyniony; rownież potwierdziła zapis 2000 zł. dla kościoła w Bedlinie przez xiędza Antoniego Mikuckiego plebana tegoż kościoła testamentem zrobiony.

W Tygodniku Petersburskim znajduje się obszerna recenzja dzieła P. Kurpińskiego p. t. *Zasady muzyki na klawikord.*

Zaliczenia przez bank fabrykantom na kupno wełny udzielone, wynoszą podług Wiadomości handlowych 1,600,000 zł. Podług tegoż pisma miała być na jarmarku naszym elekta nawet po 190 tal. za cetnar. Byłoby to bardzo pomyślnym wypadkiem i dowodem, że jest u nas owczarnia, któréj owce poprawniejsze są od zagranicznych, gdyż na ostatnim jarmarku wrocławskim za najpiękniejszą elektę zapłacono tylko po 180 tal.

Panna Bellville zaszczycona względami publiczności warszawskiéj i powodowana życzeniami wielu osób, da wkrótce przed swoim odjazdem trzeci i ostatni koncert, w którym, pomiędzy innemi grać będzie kompozycje Kalkbrennera i Herza. Bilety do krzeseł i loż sprzedają się w mieszkaniu artystki na Krakow. Przedm. Nro 369 w domu Wernera, od godz. 10 zrana do 2 po południu. Innych biletów dostać można w kassie teatralnéj.

Pietnastoletni chłopczyk łapiąc onegdaj ryby na wędkę w Wiśle, czy to pociągnięty wielkością ułowionéj ryby, czy téż przez nieostrożność, wpadł w tak wielką głębokość wody od strony Warszawy, iż mimo szukania go w téj chwili utonienia, w żaden sposób wynalezionym być nie mógł. — Dnia także onegdajszego kobiéta 30 lat mająca, utrzymująca się z wyrobku, w chwili ciągnienia wiadrem wody z studni, dostawszy paroxyzmu wielkiéj choroby, wpadła w tęż studnię na 20 łokci głęboką; spieszny przecież ratunek i pomoc lekarska P. Sztabslekarza Szturma robią nadzieję, że nieszczęśliwa pozostanie przy życiu.

Dziś zrana ciepła stopni 13. — Wczoraj w połud. 20.

TEATR ROZMAITOSCI. Dziś: komiczna drama Werter, Panna Pułkowownik Huzarów, i Bankr. par.

Wiadomości Zagraniczne.

W Albanji doszły rozruchy do tego stopnia, iż Sułtan obawia się, aby ten szczep Słowiański nie wybił się na niepodległość. Już bowiem nie pojedyńcze osady podniosły broń powstania, ale cała Albanja, od jednego końca do drugiego oddycha zapałem wolności, dochodzącym do fanatyzmu. W Turcji bywają często rozruchy, które się kończą na ścięciu kilkuset głów, ale teraźniejsze powstanie

albańskie jest innego rodzaju, bo mieszkańcy uczuli swoję godność narodową. Uczucie to przyniosło z sobą najprzód wojsko, które powróciło z wojny greckiéj. Do niego przyłączyli się rozmaici Grecy, którzy zagrzali umysły, usiłowali przekonać Albańczyków o słabości Turcji i wypadek usiłowań własnego narodu wskazali im za przykład. Albańczykowie wzięli się więc do broni i opanowali już Jakowo, miasto na granicy Bośnji i Macedonji położone. Porta wydała okólniki do wszystkich paszów, ażeby powstanie to wszelkiemi siłami starali się przytłumić. W saméj Janinie, stolicy Albanji, popełnili już Albańczykowie mnóstwo scen okropnych, uprowadzili wielu mieszkańców do niewoli, zrabowali innych i zagrozili, że nie poprzestaną rabować, jeśli nie będą mieli zapłaconego żołdu.

W osadzie angielskiéj Nowo-południowéj Walji uchwalono prawo przeciw nadużyciom wolności druku. Tamże podali mieszkańcy petycję do parlamentu o nadanie im konstytucji; powiedzieli w niéj, że osada dojrzała już do używania swobód konstytucyjnych, kiedy cała ludność 21,000 mieszkańców wynosząca, może co rok opłacać przeszło 100,000 fr., podatku.

Królowa szwedzka i królewicz następca tronu z swoją małżonką wyjadą do Upsalu dla przysłuchania się dyspucie kandydtów wydziału filozoficznego do otrzymania stopni doktorów.

Dnia 21 b. m. rozpoczęły się w Berlinie wyścigi konne, na których raczył się znajdować N. król pruski. Towarzystwo chowu koni, uważa z radością znaczne współubieganie się w poprawie rasy koni, czego dowodem są tegoroczne wyścigi, połączone z trudnościami dla przekonania się o istotnéj szybkości i zręczności koni. W piérwszym biegu odniosła zwycięztwo klacz *Zaida*, która naznaczoną metę pół mili, w 4 minutach i 51 sekundach przebiegła, taż sama klacz w drugim biegu stanęła prędzéj u mety o 15 sekund; dodać atoli należy, że klacz tę przyprowadzono o 27 mil drogi, którą w dwóch dniach przed wyścigami odbyła. W następnych wyścigach połączonych z trudnościami, to jest z 3 rowami i 3 barjerami do przesadzenia przygotowanemi, zwyciężyła klacz kasztanowata *Rosabel* przebiegłszy w 2 minutach i 55 sekundach przestrzeń 1000 stóp odległą. Ogier *Alkahor* i klaczka *Klementyna* o długość tylko konia spóźniły się w biegu. Towarzystwo kupiło *Rosabelę* za 250 frydrychsdorów.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO. KANTOR GŁÓWNY PRZY ULICY DANIŁŁOWICZOWSKIÉJ POD N. 616